GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 10. — W Piątek dnia 12. Stycznia 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 30. Grudnia.

(*Z Gaz. Rząd.*) — Gazety tutejsze z dnia dzisiejszego nie donoszą jeszcze nic o wielkim pożarze, który cesarski pałac zimowy w perzynę obrócił (o czém stósownie do pisma prywatnego dnia wczorajszego donieśliśmy. Bliższych więc wiadomości tu w Berlinie dopiero d. 10. m. b., kiedy poczta Petersburgska przybywa, spodziewać się możemy.)

Podczas kiedy Gazeta Powszechna z d. 17. Grudnia smutne nader zawiera wiadomości o dżumie w Odessie, donosząc, że wszystkie mądrze i sprężysto użyte środki ostróżności nie wydały pożądanego skutku, że choroba ta nawet w koszarach się ukazała i w ogólności z liczby 100 dotychczas na dżumę zapadłych osób trzy tylko wyzdrowiały, pisze Gazeta Lipska z Wiednia d. 1. Stycznia: „Stósownie do pewnych wiadomości z Odessy z dnia 19. Grudnia w skutek pomyślnych stósunków wewnątrz miasta dnia 18. tamże wolną praktykę ogłoszono i wszelkie środki zamknięcia zniesiono. Od dni 9 żaden przypadek dżumy się nie wydarzył, przeto Hr. Woroncow kommunikacyą w mieście znowu przywrócił. Równie brzmiące buletyny zdrowia porozsełano w kraju i za granicę. — (Gaz. Rząd. Pruska z dnia 10. Stycznia oświadcza, że Journal d'Odessa właśnie teraz, kiedy jest ciekawy, wcale nie nadchodzi, podczas kiedy listy prywatne z Odessy regularnie nadsełane bywają.)

Z Odessy, dnia 15. Grudnia.

Przed kilku dniami wydarzył się w tutejszéj kwarantannie portowéj przypadek, który wśród obecnych okoliczności zwrócił na siebie uwagę wszystkich. Białogrodzki obywatel, Mikołaj Liwonzow, został na końcu Października v. s. z przedmieścia Moldawanki do kwarantanny portowéj przeniesiony, ponieważ mieszkał razem z teściem swoim Szokinem, który na dżumę umarł. Po dwudniowym pobycie zachorowała żona jego no dżumę i umarła. W czasie czyszczenia jéj rzeczy podług przepisów kwarantannowych Liwonzow, nie myśląc zapewne o niczém złém, zatrzymał niektóre drobnostki, będące w drewnianém pudełku i pudełko to przekrył. Po upłynieniu zatém dwutygodniowéj kwarantanny dostał Liwonzow czysty ubior i miał być przeprowadzony do mieszkania podróżnych, dla odbycia tamże drugiéj i ostatniéj połowy kwarantanny. Liwonzow wydobył pozostałość po swéj żonie, przejrzał wszystkie rzeczy, o bojąc się odkrycia tego przechował w pewném miejscu owe pudełko. W ośm dni po przybyciu jego do nowego mieszkania pokazały się na nim ślady dżumy. To wzniecilo naturalnie wielką oba-

wę między urzędnikami przełożonymi nad kwarantannowym zakładem. Już zaczęto mówić o 40dniowéj kwarantannie a źle myślący ludzie posądzali nawet urzędników o opieszałość. Tymczasem Liwonzow zapytany przez wyznaczonego na to urzędnika i zobowiązany przysięgą na ewangelią, wyznał swoje przewinienie, poczém dn. 1. (13.) Grudnia padł ofiarą swéj nieostrożności.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 1. Stycznia.

Dziennik sporów umieścił następujący artykuł: Mianowano już Komissyą do adressu i raport téjże wkrótce nadejdzie. My oczekujemy chwili téj z niecierpliwością; będzie ona albowiem stanowcza. Dotąd spierano się o imiona własne. Związki, do jakichby się tylko z zarumienieniem przyznano, ile że tylko na interessie koteryi nie zaś zasadach trwałych polegają, ukryły się na dnie urny. A jednak dano nadzwyczajne zgorszenie. Pochlebiano sobie niezawodnie, że Ministeryum przez koalicyą kartek obiorczych zastraszyć potrafią. Spodziewamy się jednak, że wypadek ten prawych mężów tylko ostrożności nauczy. Wybór członków Komissyi do adressu zdaje się domniemanie nasze potwierdzać. Cóż reprezentują owe 142 głosy Odilona Barota? Reprezentują one lewą stronę, mianującą się słusznie naczelnikiém opozycyi i pewną liczbę głosów lewego środka, dowodzących przez to, że nic nie jest u nich drogiego, aby Ministeryum zwalić. Przy obradach nad adressem upadną kuglarstwa takowe. Jeżeli jest prawda, że lewa strona i lewy środek tworzą istotnie większość w Izbie, wtedy większość ta równe powinna mieć zasady. Niechże je objawi! Niech znagli Izbę do stanowczego głosu! Rozbiór adressu nastręcza jéj najlepszą do tego sposobność i ręczymy za to, że rząd przyjmie wyzwanie na prawéj drodze. Czyliż ta nowa koalicya zamyśla okazać siłę swoję i wpływ przy jakiém pytaniu, dotyczącém się interessów wewnętrznych? Niech i tak będzie! Pytań takowych jest mnóstwo. Nie żądamy od koalicyi, aby je wnosiła; nie żądamy nawet, aby najdelikatniejsze wybierała. Pojmujemy, że lewy środek byłby w niemałym kłopocie, gdyby miał wnieść o cofnięcie praw wrześniowych. Ale czemużby nie miał między innemi uczynić wniosku, aby prawo wyborów na wszystkie zdatne głowy rozciągnięto? Albo też, jeżeli prawda, że się w biorach niektórzy członkowie na ograniczenie amnestyi uskarzali, czemużby lewy środek nie miał wezwać Izby, aby ta obszerniejszéj amnestyi zażądała? Czyliż lewy środek z swymi nowymi sprzymierzeńcami chce bój rozpocząć przy sposobności jakiego zagranicznego pytania? Czyliż sądzą, że w takim razie pomyślniéj im się uda? Niech i tak będzie! Nie żądamy, żeby lewy środek wniosł o wotum nagany przeciw Ministrowi spraw zagranicznych za to, że niedawno temu pił na zdrowie Cesarza rossyjsk., chociaż przez dziennik jeden, mieniący się organem téj koalicyi wypadek ten do zażaleń mających być w adressie umieszczonych, był policzony. Chętnie przyznajemy, że lewy środek równie mało jak my żądać może, aby rząd francuzki wysłał armią dla przywrócenia Królestwa polskiego. Ale pytanie względem interwencyi albo zbrojnego współdziałania w Hiszpanii jest prostém, pewném i stanowczém pytaniem; i sądzimy, że nie za wiele żądamy od koalicyi, skoro ją wezwiemy, aby się domagała od Izby objawienia w téj mierze zdania swego. Słowem tego tylko żądamy, aby koalicya jawnie wystąpiła. Ministeryum równie sobie postąpi. Próba takowa wydałaby podwójny skutek, raz bowiem wykryłaby, czyli istotnie istnieje związek t. j. zgodność zdań i zasad między lewą stroną a lewym środkiem, a drugi raz, czy związek takowy stanowi większość Izby. Jeżeliby obydwa te punkta na korzyść koalicyi wypadły, mybyśmy pierwsi obstawali za tém, żeby rząd na tę stronę się skłonił, przy któréj jest większość. Boże zachowaj Francyą.

Statek parowy „Tartarus" odpłynął niedawno temu z Tulonu do Portvendres w celu zabrania na pokład swój Hrabi Castellane, dowodzącego Generała dywizyi wschodnich Pireneów, i przewiezienia go do Afryki. Zapewniają, że Generał ten obejmie naczelne dowództwo nad armią afrykańską przez czas, który Marszałek Valée dla poratowania zdrowia swego we Francyi przepędzi.

Monitor donosi, że Król postanowieniem z dn. 28. Grudnia Doktorom Koreff i Wołowskiemu odebrał prawo wolnéj praktyki w Francyi.

(Z *Gaz. Vossa*) — Jutro wieczorem dany będzie bal wielki na korzyść wychodzców Polskich. Z przygotowań wnioskować trzeba, że należeć będzie do najświetniejszych, które w stolicy kiedykolwiek dano. Najbogatsze i najznaczniejsze damy ogłosiły się protektorkami festynu; na lokal obrano nowe Casino Paganini, które przez festyn ten pierwsze ma otrzymać poświęcenie. Cena biletów wnijścia dla mężczyzn 40. fr. a dla dam 15 fr.

O przedsięwziętéj niedawno temu wyprawie karolistów do Kastylii czytamy w Phare Bajońskim, co następuje: Korpus wyprawy, przez Don Carlosa ile możności, ale stosownie do krótkości czasu dosyć dobrze uorganizowany i uzbrojony, dn. 21. w pochód wy-

ruszył. Składa się tylko z Kastylijczyków i Aragończyków a dowódzcą jego Don Basilio Garcia. Nie mogliśmy się dotychczas dowiedzieć, czy wszystkie 14 batalionów, których przegląd Don Carlos dn. 19. w Llodio odbył, pod wodzem wspomnionym wyruszyły, lub czy też kilka pozostało. Wszystko, co z pewnością wiemy, na tém się ogranicza, że Garcia dnia rzeczonego do Encartaciones wyruszył, i że równocześnie Don Castor Andechaga z wojskiem swojém kombinowany ruch ku Santanderu wykonał. Oraz dochodzi nas wiadomość, że Don Carlos dniem potém t. j. 22. Grudnia opuściwszy Amurio do Orduny się udał, aby tam święto Bożego narodzenia na nabożeństwie i modłach przepędzić. To zdaje się dowodzić, że Don Carlos nie ma zamiaru połączenia się z Garcią; wszakże być może, że do Orduny się udał celem przyłączenia się późniéj z wojskiem odwodowém do armii expedycyjnéj. Czy domysły te prawdziwe, przyszłość wkrótce wykaże. Z drugiéj strony przypuścić nie można, żeby Generał krystynistów, Don Firmin Iriarte, uważający w Balmasedzie na poruszenia karolistów, miał się czuć na siłach, aby wyprawie Garcyi czoło stawić. Nie miał on dość wojska do tego a tak Generał Buerens, stojący w Mirandzie z 22. batalionami, będzie się musiał podjąć obowiązku ścigania téj wyprawy w Asturyi i Staréj Kastylii."

Sentinelle des Pyrenées podaje ilość korpusu wyprawy, będącego pod rozkazami Dona Bazilio Garcia, na 7000 ludzi i 500 koni.

Z dnia 2. Stycznia.

Gazety dzisiejsze zawierają miane dnia wczorajszego mowy z powinszowaniem Nowego Roku N. Panu, przez Posła austryackiego, Hr. Appony, w imieniu Ciała dyplomatycznego, i Pana Dupina, jako Prezesa Izby Deputowanych; oraz odpowiedzi N. Pana.

W Siécle czytamy: „Salony ministeryalne wychwalają obecnie nowy świetny czyn dyplomacyi Hrabi Molé i jego mądrych kollegów. Chodzi bowiem o zupełne pojednanie się gabinetu Tuilleryów z Ojcem św., który sam wyprzedził gabinet w rozpoczęciu układów. — Papież przyrzekł pomoc wpływu swego i nawet całą powagę swoję, aby ustawicznéj nieprzyjaźni części duchowieństwa przeciw rządowi francuzkiemu koniec położyć. Ministeryum pośrednictwu temu bardzo wielką przypisuje wartość, spodziewając się po niém zupełnego pojednania z zniechęconém dotychczas duchowieństwem wyższém."

Dnia 28. m. zeszł. głoszono w Bajonnie, że wiadomość o wyruszeniu wyprawy karolistowskiéj do Kastylii była zawczesną.

Z dnia 3. Stycznia.

Rząd ogłasza dzisiaj następujące telegraficzne depesze: „Bordeaux, dnia 31. Grudnia. Oraa donosi pod dniem 26. m. b. z Acoviei, że batalion i 30 koni z korpusu Cabrery, eskortując transport żywności do Kantawiei, pod Allagą przez szwadron krystynistów napadnięty i zniesiony został. Oraa daléj ciągnął ku Calandzie. Don Carlos dn. 27. przebywał w Llodio, dokąd Guergué przybył, opuściwszy w dolinie Mena udającą się do Kastylii wyprawę, która się z 6500 wojska składa i pod dowództwem Zavali, Meryny i Markiza Boreda zostaje." — „Bordeaux, d. 1. Styczn. Po zgromadzeniu się 12,000 krystynistów pod Mediną del Pomar, owi 7000 karolistów pod wodzą Meriny do doliny Mena się cofnęli. Basilio Garcia znajdował się w okolicach Mendawii (w Nawarze). (*)"

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 31. Grudnia.

Z przyczyny zabrania przez Rossyan znajomego angielskiego brygu „Vixen", wytoczono tu sprawę sądową, na którą Lorda Palmerstona i innych członków Ministeryum spraw zewnętrznych jako świadków wezwano.

W ł o c h y.

Z Turynu, dnia 20. Grudnia.

Donoszą z Cagliari, iż d. 25. z. m. Minister stanu Montiglio Oltigilo z Villanova, Wicekról i Namiestnik generalny wyspy Sardynii, przybył tamże z Genui na statku parowym „Guleara".

Z Palermo, d. 2. Grudnia.

Przybyły tu niedawno nowy Namiestnik Króla Sycylijskiego, Xiążę Laurenzana, zajął się już sprawami kraju; w każdéj zaś okoliczności daje dowody najlepszych zamiarów. Zwiedził instytut ubogich, z którego urządzenia zupełnie pod każdym względem był zadowolony; napisał list nader pochlebny do Xięcia Palagonia, głównego Intendenta tego zakładu. — Do dzieci włoskich, znanych już publiczności z nadzwyczajnéj swéj zdolności rachunkowéj, jako to: Zuccara, Puglisi, Landolina i Mangiamele, przybył znowu chłopczyk, nazwiskiem Camillo la Rosa, urodzony w Catania, który równie jak jego poprzednicy zadziwia nadzwyczajną biegłością, z jaką wykonywa najtrudniejsze i najzawilsze rachunkowe zadania. Godną uwagi jest rzeczą, iż jednocześnie w szczupłych granicach kraju zdarzyło się pięć takich nadzwyczajnych zjawisk.

*) Mendavia leży na lewym brzegu rzeki Ebro. Przeprawa więc expedycyi karolistowskiéj w ów czas jeszcze nie była nastąpiła.

Rozmaite wiadomości.

Z Wiednia. — Właśnie wyszedł drugi zeszyt „Kroniki literackiéj, czyli przeglądu literatury sławiańskiéj,“ przez professora Michl wydany. Zeszyt ten obejmuje piękną literaturę, historyją, jeografiją, filozofiją i pisma innéj treści, i mieści w sobie sześć arkuszy w wielkiéj oktawce. Pisma niemieckie krajowe i zagraniczne wspominały już zaszczytnie o tém treściwem dziele, dla tego wstrzymujemy się od wszelkiéj dalszéj pochwały.

Pierwiosnek, noworocznik warszawski na rok 1838, będący utworem samych dam, wyszedł już na widok publiczny i oprócz imion głoskami podpisanych, między któremi mieści się także wzorowa autorka, Klementyna z Tańskich Hofmanowa, zawiera artykuły wymienionych autorek, w poezyi: Elżbiety Muszalskiéj, Kamilli Kossowskiéj, Ferdynandowéj Biesiekierskiéj i Alexandry Maciejowskiéj; w prozie: Eleonory Ziemęckiéj. Z zadziwieniem nie spostrzegliśmy w tym zbiorze żadnego artykułu ani naszéj czułéj Wandy Maleckiéj, ani tak wybornéj Jaraczewskiéj. (Rozm. Lw.)

Literatura angielska. — Już znowu wyszło z druku nowe opisanie życia Bonapartego, a mianowicie tą razą przez jednego Amerykanina: *The Life of Napoleon Bonaparte, down the peace of Tolentino and the close of his first campaign in Italy. By Henry Lee, of Virginia.* Już nawet w Paryżu nakładem Galignaniego zostało przedrukowaném.

W Jampolu, guberni podolskiéj, w piwnicy domu niegdyś Władysława Zahorowskiego, znaleziono plik oryginalnych listów we francuzkim, rossyjskim, polskim i tureckim języku od wielu dostojnych i znakomitych osób drugiéj połowéj zeszłego stulecia. Papiery te, tak ważne dla dziejów krajowych, zostały na rozkaz Cesarza Rossyjskiego przewiezione do Petersburga i złożone w archiwum państwa.

Liczba cudzoziemców zwiedzających Francyję. — Liczba podróżnych odwiedzających Francyję pomnaża się od kilku lat w sposobie nadzwyczajnym; podług urzędowych doniesień podpisano w upłynionym roku, zacząwszy od Czerw. aż do Wrześ., nie mniéj jak 900,000 paszportów, częścią na granicy stałego lądu, a częścią w morskich portach. W przeciągu wymienionego czasu przybyło do Francyi dziennie więcéj niż pięć tysięcy cudzoziemców, a wydatki ich rocznie wynoszą około jednego miliarda.

Oświetlanie gazem. — Teatr w Kolonii oświecany jest teraz gazem. Lampy pierwszego wieczora tak mocny wydawały blask światła, że je zmniejszyć musiano. Życzyćby należało, aby choć cokolwiek z tego światła wielu innym odstąpiono teatrom.

Złoty pałac w Rzymie Cesarza Nerona. — Pałac Nerona był największą, najbogatszą i najokazalszą budową, jaką kiedy w świecie widziano. Sweton zostawił nam krótki rys, z którego niejakie wyobrażenie mieć możemy. Wszystkie ściany wewnątrz obite były złotem, ozdobione perłami i wyłożone macicą perłową. Niezliczone sale i pokoje wykładane były różnobarwnym najpiękniejszym i najrzadszym marmurem; znajdujące się w nich kolumnady sięgały na całą milę. Winne wzgórza, gaje, kwieciem urozmaicone trawniki, łaźnie, sadzawki, ogromne zwierzyńce, napełnione mnóstwem wszelkiego rodzaju zwierząt drapieżnych i swojskich i najrzadszych ptaków na świecie, jezioro nadzwyczajnéj wielkości, pełne ryb najrozmaitszych, otoczone w około najpiękniejszemi budowlami, równającemi się miastu, a przed pałacem kolosalny ze spiżu posąg Nerona, mający 120 stóp wysokości, wszystko to przedstawiało tak zachwycający przybytek czarodziejski, jak najbujniejsza wyobraźnia zaledwo sobie wystawić może.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj

Dnia 9. Stycznia 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{1}{12}$	$102\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$64\frac{1}{2}$	$63\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	$102\frac{1}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{8}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$100\frac{7}{8}$	$100\frac{3}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	104
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$100\frac{3}{4}$	—
Pomorskie dito . .	4	$101\frac{1}{4}$	$100\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	$100\frac{3}{4}$	—
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{7}{8}$	$99\frac{3}{8}$
Szląskie dito . .	4	—	107
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$86\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{4}$	$214\frac{1}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{3}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{8}$	$12\frac{5}{8}$
Disconto	—	3	4